

Copyleft

„Wśród wypowiedzianych w codziennych okolicznościach słów co najmniej połowę stanowią cudze”. Michail Bachtin

W dobie reprodukcji technicznej sens i znaczenie oryginału definiowane jest poprzez kopię, która nie zawsze jest tylko odwzorowywaniem i imitacją, jest również przetwarzaniem i utrwalaniem istniejących treści. Pojęcie oryginału łączy się z innowacyjnością i rozwojem, zatem z jednej strony należy chronić unikat nadając jemu licencję, jednak z drugiej strony przesadne zastrzeżenie własności wpływa na monopolizację rynku, jest źródłem akumulowania kapitału może również blokować działania twórcze. „Jeśli nie zapewnimy twórcom żadnej ochrony ich praw, może zabraknąć im motywacji do inwestowania czasu i energii w tworzenie sztuki, jednak zbyt reakcyjne prawo własności prowadzi również do impasu”¹, zanikania takich form wypowiedzi twórczych, które konstruowane są z fragmentów dzieł innych twórców. Dotyczy to przede wszystkim kolażu, pastiszu, parodii w sztuce wizualnej audialnej i literaturze. Obostrzenia licencyjne dotyczące prawa autorskiego wpływają na zmianę pejzażu kulturowego, a szczególnie samplowanej muzyki.² Gdyby dawniej obowiązywało takie restrykcyjne prawo własności najprawdopodobniej nigdy nie zobaczylibyśmy *Mona Lisy* “L.H.O.O.Q. (Gioconda)” Marcela Duchampa. Trudno wyobrazić sobie brak możliwości cytowania w literaturze zważywszy na dzieła Cervantesa, Mendoga, Rabelais - pisarzy parodiujących w oparciu o istniejące tematy literackie.

Oryginalność, wyjątkowość w sztuce nie jest jednostkowa. “Specjalny jest bowiem byt (gest, wydarzenie, twarz), który nie przypomina żadnego innego, podobny jest do wszystkich”.³ Sens twórczości nie objawia się wyłącznie w indywidualnej ekspresji, polega również na otwarciu przestrzeni, w której tworzący podmiot bezustannie zanika. Podkreślanie wyjątkowości poprzez licencjonowanie sztuki konstruuje system hierarchiczny, w którym prestiż osiągany jest za pomocą strategii marketingowych. Sprzyja to powstawaniu monopolu prawnych i polaryzacji społecznej. Kształtują się obszary uprzywilejowane, narzucające reguły rynku towarowego, których znaczenie budowane jest poprzez wykorzystywanie terenów mniej rozwiniętych gospodarczo. Powstają korporacje patentowe, które wykorzystując licencje blokują ekonomiczny rozwój. Monopol podwyższa wartość produktu, tym samym zmniejszając do niego dostęp.

Wystawa *Copyleft* przedstawia prace krytycznie odnoszące się do tematu licencjonowania praw autorskich oraz publicznego odtwarzania i powielania treści.

¹ Michael A. Heller, Columbia Law School

² Samplowane utwory zespołów Beastie Boys, Public Enemy nie mogą być obecnie prezentowane publicznie. https://www.alternet.org/2004/06/how_copyright_law_changed_hip_hop/

³ Giorgio Agamben „Profanacje”, wydawca: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, strona 79

Daniel Koniusz prezentuje „Untitled (RA, MA, DG, DA, CA)” obiekt, materialny remix składający się z pięciu marmurowych płyt pokrytych stopionym winylem uzyskanym z około sześćdziesięciu płyt analogowych licencjonowanych wydawnictw muzycznych (Deutsche Grammophon, RCA, Columbia, Muza, Decca). **Radosław Włodarski** swój muzyczny mix traktuje jako formę wypowiedzi artystycznej, dając tym samym przyzwolenie na jego publiczną prezentację. Grupa artystyczna „**Galeria Niewielka**” (Maciej Kurak, Max Skorwider) przedstawia realizację „Nierozpoznana” - kopię pracy Magdaleny Abakanowicz oraz film o jej przywłaszczaniu.

Urszula Szkudlarek na podstawie przepisów z internetu konstruuje estetyczne obiekty - bomby. W ramach działań *sztuka dla każdego* **Grzegorz Myćka** rozdaje 105 egzemplarzy autorskiego plakatu. Z uwagi na fakt, że autorskie prawa majątkowe gasną z upływem 70 lat od śmierci twórcy, na wystawie prezentujemy kopię dzieła “L.H.O.O.Q. (Gioconda)” **Marcela Duchampa** oraz reprodukcję znaku „Nie pozwól się okradać” **Wilhelma Sasnala**.